

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK, 16 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

285

Na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju

Wielki Czyn robotników i chłopów!

Ze wszystkich zakątków kraju napływają setki i tysiące nowych meldunków i zobowiązań

Ze wszystkich zakątków kraju napływają codziennie meldunki o nowych zobowiązaniach, jakie podejmują robotnicy i chłopcy pracujący całej Polski dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Zobowiązania przedstawiają ogromną wartość. Meldunki z jednego tylko dnia donoszą m. in. o wydobyciu przez górników kopalni „BOLESŁAW CHROBRZY” 10.000 ton węgla ponad plan, o przedterminowym zelektryfikowaniu 250 wsi, o wielomilionowej wartości robót melioracyjnych, jakie zobowiązali się wykonać chłopcy. W ten sposób masy pracujące dokumentują swą zdecydowaną, czynną postawę w walce o dobrobyt kraju i o pokój na całym świecie.

ZOBOWIĄZANIA GÓRNIKÓW

Dotychczasowa realizacja zobowiązań górników kopalni „Bolesław Chrobry” przyniosła już w pierwszej dekadzie bm. nadwyżkę w ilości około 10.000 ton węgla ponad plan.

W kopalni tej łącznie 20 brygad postanowiło wykonać swoje normy w granicach od 125 — 200 proc. Górnicy wydobędą w październiku ogółem 31.872 tony węgla ponad plan.

ELEKTRYFIKACJA 250 WSI

Pracownicy brygad elektryfikacji wsi zjednoczenia elektrycznego okręgu łódzkiego, zobowiązali się do dnia 7 listopada br. przyspieszyć zelektryfikowanie 27 wsi. Wezwali oni równocześnie brygady innych okręgów do podejmowania podobnych zobowiązań. Apel ten został przyjęty przez robotników brygad elektryfikacji w całym kraju. Łącznie brygady zelektryfikują przedterminowo 250 wsi.

Pracownicy okręgu wrocławskiego postanowili przyspieszyć zelektryfikowanie 60 wsi, okr. szczecińskiego — 50, okr. warszawskiego — 23, okr. poznańskiego — 20. Pozostałe okręgi zobowiązały się przyspieszyć zelektryfikowanie ok. 100 wsi. Na uwagę zasługują także czyni pracowników działu elektryfikacji wsi okręgu wrocławskiego, którzy zobowiązali się podczas 3 niedziel założyć instalacje i włączyć do sieci wieś Jary w powiecie Wołów.

CZYN PAŹDZIERNIKOWY ROBOTNIKÓW WYBRZEŻA

Robotnicy Wybrzeża w dalszym ciągu podejmują zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do dnia 12 bm. wartość powziętych zobowiązań przekra-

cza już sumę 156.000.000 zł. Największą wartość przedstawiają zobowiązania robotników cukrowni, którzy zaoferowali podczas tegorocznej kampanii cukrowniczej 63.000.000 zł. Poważne znaczenie gospodarcze posiadają zobowiązania żalgów polskich statków handlowych, które przedterminowo wykonują plany rejsów, zaoferowując ponad 250.000 dolarów w dewizach.

ZOBOWIĄZANIA MELIORACYJNE CHŁOPÓW

Za przykładem klasy robotniczej wiele konkretnych zobowiązań produkcyjnych milionowej wartości podejmują również masy pracujące chłopstwa.

W ostatnim tygodniu ponad 400 gromad wiejskich podjęło zobowiązania wykonania we własnym zakresie szeregu robót wodno - melioracyjnych, których wartość sięga kilkudziesięciu milionów złotych. Uchwały o podjęciu robót wodno-melioracyjnych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podejmują

wane są przez chłopów w dalszym ciągu. Dotychczas najwięcej zobowiązań napłynęło od chłopów woj. łódzkiego.

ZPP IM. JURCZAKA

Korespondent z ZPP im. plk. Jurczaka tow. F. Łuczak donosi, że Oddział I - kotoniarze, zatrudnieni przy produkcji pończoch stalonych, zobowiązują się wytworzyć ponad plan 3.500 par.

Zaloga Oddziału II przyrzeka wykonać dodatkowo do końca października rb. 1.200 par pończoch stalonych.

Oddział V doprowadzi Zakłady do wzorowej czystości, oraz poszerzy maszynę cholewkową. Zaloga Oddziału VII zwiększy o 3 proc. w sto sunku do września br. wykonanie planu w październiku.

Zaloga Oddziału IX wytworzy w październiku ponad plan 4.200 par pończoch.

Zaloga Oddziału XI ufarbuje dodatkowo 1.000 kg. dzianiny.

Manifestacyjne dostawy zboża

na państwowe punkty skupu płodów rolnych Średnio i małorolni chłopcy demaskują kulaków i spekulantów wiejskich

WARSZAWA (PAP). — Dobiega końca deklarowanie przez chłopów nadwyżek zbożowych przeznaczonych zgodnie z gromadzkimi planami skupu na sprzedaż państwu. W liczących wsiach, mało i średniorolni chłopcy demaskują bogaczy wiejskich, którzy deklarują zbyt małe ilości zboża w stosunku do posiadanych nadwyżek, albo wręcz uchylają się od obowiązku sprzedaży.

Stan zdrowia tow. Thoreza stale się polepsza

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, biuletyny o stanie zdrowia Maurice Thoreza stwierdzają stale polepszenie się stanu jego zdrowia.

Na ręce generalnego sekretarza Partii Komunistycznej Francji napływają nieprzerwanie setki depesz z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia. Wpłynęła m. in. depesza od KC Włoskiej Partii Komunistycznej, podpisana przez Palmiro Togliatti. Treść depeszy brzmi: „KC Włoskiej Partii Komunistycznej przekazuje Ci braterskie pozdrowienia od członków Partii i od pracujących Włoch oraz życzenia, byś jak najszybciej odzyskał zdrowie i stanął ponownie na czele pracujących Francji we wspólnej walce o pokój i socjalizm”.

Duchowni i świeccy działacze „Caritas”

potępiają zbrodniczą agresję USA na Korei

WARSZAWA (PAP). — W Olsztynie, Gdańsku i Rzeszowie odbyły się wojewódzkie zjazdy duchownych i świeckich działaczy zrzeczenia „Caritas”. Na zjazdach złożono sprawozdania z dotychczasowej działalności zrzeczenia oraz dokonano wyboru nowych zarządów wojewódzkich „Caritas”. Osobnym punktem porządku dziennego była sytuacja na Korei. Zebrani jednomyślnie podejmowali uchwały, w których jak najostre potępiają agresję imperialistów amerykańskich na Korei.

Rośnie aktywność bojowników o pokój

Przewodniczący i sekretarze Komitetów Obróńców Pokoju dzielą się doświadczeniami z terenu swojej działalności Konferencja w Polskim Komitecie Obróńców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W Polskim Komitecie Obróńców Pokoju odbyła się dnia 15 bm. konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z przygotowaniem do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Przewodniczący oraz sekretarze wojewódzkich KOP, przybyli z całej

go kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzielili się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W wielu województwach stale wzrastający aktywność ruchu pokoju, składający się z ludzi różnych warstw społecznych, przejawia wiele inicjatyw w swojej działalności i znajduje wciąż nowe formy dotarcia do każdego obywatela i obywatelki z hasłami ruchu pokoju oraz demaskowania zbrodniczych knołów anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych. Niektóre WKOP zorganizowały koła prelegentów, którzy obsługują zebrania w powiatach, z kolei koła prelegentów w powiatach obsługują gminne i gromadzkie zebrania. Organizuje się również seminaria dla propagandzystów ruchu pokoju oraz instytuowanie i pomoc dla aktywistów w ich codziennej pracy. W wielu gminach świetlic rozwijają działalność na rzecz pokoju przez zespoły artystyczne. W niektórych województwach ogłoszono konkursy gazetki ściennych o tematyce pokojowej.

W dyskusji zwrócono uwagę na niedostateczną jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkreślono konieczność na wzięcia ścisłego kontaktu czasopisma „Pokój zwycięzca” z aktywem terenowym, przez zasilanie pisma korespondencjami z terenu, informacją o działalności komitetów terenowych, aktywistów itp.

Konferencja wytyczyła zadania akcji przygotowawczej do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Dzieci górników

z krajów kapitalistycznych dziękują za gościnę w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Dzieci górników z Francji, Belgii, Luksemburga, które na zaproszenie polskich Związków Zawodowych spędziły wakacje w Polsce, wystosowały listy do Związku Zawodowego Górników z gorącymi podziękowaniami za serdeczną gościnę. Wśród małych gości znajdowało się 17 dzieci bohaterów górników z szybu Nr 7 w Auchel, którzy w ciężkim, długotrwałym strajku w podziemiach kopalni walczyli o pracę, chleb i wolność Francji.

W Warszawie (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. II Wszechzwiązkową Konferencją Obróńców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obróńców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitalną następującej treści: „W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apielem Sztokholmskim przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości. W chwili, gdy bestialscy ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzania wszystkich pokój milijonów ludów świata kierują się ku Waszej ojezynie — twierdzą pokój i wolności na rodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalinowi, którego imię

jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój. Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitleryzmu, łączy się z Wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — nastawców i następców Hitlera. Przychodzą oni wzmocnić swe wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ogniw wielkiego, światowego obozu pokoju. Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju triumfuje i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską. Polski Komitet Obróńców Pokoju (—) Przewodniczący Jan Dembowski, profesor”.

Bohaterski naród radziecki - awangarda bojowników o pokój

Depesza Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju do Prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 b. m. II Wszechzwiązkową Konferencją Obróńców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obróńców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitalną następującej treści: „W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apielem Sztokholmskim przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości. W chwili, gdy bestialscy ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji zalewając krwią Koreę i dążą do rozszerzenia konfliktu, spojrzania wszystkich pokój milijonów ludów świata kierują się ku Waszej ojezynie — twierdzą pokój i wolności na rodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalinowi, którego imię

jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój. Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitleryzmu, łączy się z Wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — nastawców i następców Hitlera. Przychodzą oni wzmocnić swe wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ogniw wielkiego, światowego obozu pokoju. Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju triumfuje i że szaleńcze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską. Polski Komitet Obróńców Pokoju (—) Przewodniczący Jan Dembowski, profesor”.

Moskwa wita delegatów na II Wszechzwiązkową Konferencję Pokoju

MOSKWA (PAP). — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybywają do Moskwy delegacje na II Wszechzwiązkową Konferencję Obróńców Pokoju, której obrady rozpoczynają się w stolicy ZSRR dziś, 16 października br.

Przedstawiciele robotników, koczowniczych i inteligencji radzieckiej, synowie i córki wszystkich narodów potężnego Związku Radzieckiego — zamykają się w sali konferencyjnej niezłomną wolą narodu radzieckiego, wolę utrzymania pokoju i sparaliżowania szaleńczych zakusów anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową rzeź światową.

Wśród delegatów, którzy przybyli do Moskwy znajduje się znakomity hutnik radziecki — Włodzimierz Zacharow, delegowany przez załogę potężnego kombinatu hutniczego im. Stalina w Magnitogorsku, inicjator ruchu o ponadplanowe oszczędności.

My, magnitogorcy — oświadczył on po przybyciu do Moskwy — wytapiamy stal pokoju. Obecnie załoga kombinatu realizuje zaszczytne zamówienie dla budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. W roku 1950 wnieśliśmy na fundusz umocnienia potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny 10.000 ton stali ponad plan i około 10.000.000 rubli. Zaloga naszych zakładów poleca mi, abym oświadczył, że wieloletni zespół magnitogorców zdecydowany jest z całą stanowczością walczyć o pokój.

Plenum KC KP Holandii

HAGA (PAP). — W Amsterdamie odbyło się ostatnio Plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym sekretarz generalny Partii — Paul de Groot — zanalizował szczegółowo sytuację międzynarodową i wewnętrzna.

Referent wezwał wszystkie postępowe warstwy narodu holenderskiego do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym, o utrzymanie pokoju, przy czym podkreślił, że obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele stał się niezwykłą siłą.

KŁĘSKA WOJSK FRANCUSKICH W VIETNAMIE

Armia Ludowa rozbiła dwa silne ugrupowania korpusu ekspedycyjnego i wyzwoliła miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe

PEKIN (PAP). — Wietnamska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat o przebiegu działań wietnamskiej Armii Ludowej w ostatnich dwóch tygodniach w północnych Indochinach. W walkach w tym rejonie dwie silne formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, liczące ogółem pięć i pół tysiąca żołnierzy i oficerów zostały doszczętnie rozbite. Wojska ludowe wyzwoliły miasta Dongkhe, Caobang i Thatkhe.

zaczęły wycofywać się w kierunku południowym. Miały one połączyć się w Dongkhe.

Kolumna pułkownika Lepage została otoczona koło Dongkhe przez oddziały wojsk ludowych i w wyniku 7-dniowej walki, która zakończyła się w dniu 7 października — doszczętnie rozbita.

Kolumna ppłk. Chartona wyruszyła spod Caobangu 3 października i koło miejscowości Nhamam o 20 kilometrów na południe od Caobangu została zaatakowana przez jednostki wietnamskiej Armii Ludowej. Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego musiały porzucić ciężką broń oraz wszystkie pojazdy mechaniczne i konie i usiłowały wycofać się drogą górską pomiędzy Banglung a Mongla.

Dotarły one do miejscowości Lang hai oddalonej o 1 zaledwie kilometr od miejscowości, w której znajdowały się niedobitki jednostki ppłk. Lepage, lecz zostały otoczone przez wojska ludowe i po 2-dniowych walkach w dniu 9 października również rozbite.

W wyniku walk, które trwały 10 dni, jednostki wietnamskiej Armii Ludowej rozbiły włączając do siebie formacje francuskiego korpusu ekspedycyjnego, liczące około pięciu i pół tysiąca ludzi, przy czym przeszło dwa i pół tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów dostało się do niewoli.

Wśród jeńców znajdują się ppłk. Lepage i ppłk. Charton oraz ich oficerowie sztabowi, szef oddziału sztabowego ppłk. Duris, przeszło 30 innych oficerów, jak również gubernator prowincji Caobang z ramienia marionetkowego rządu Bao Da'fa — Hattu.

Podczas gdy trwały walki przeciwko jednostkom Lepage'a i Chartona, inne oddziały wietnamskiej Armii Ludowej zaatakowały oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego w miejscowościach Nasan, Banne i Thatkhe. Garnizon Banne poddał się po krótkiej wymianie strzałów. Wśród jeńców znajduje się kilkudziesięciu żołnierzy niemieckich, należących do francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

WASZYNGTON (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zapowiedział natychmiastową pomoc dla kolonizatorów francuskich w Indochinach.

Zakończenie obrad Konferencji Tow. Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP). — W Pekinie zakończyły się obrady I ogólnokrajowej konferencji Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej.

Przemawiający na konferencji mówcy podkreślili, że narody Chin i Związku Radzieckiego jednomyślnie, w pragnieniu pokoju — potrafią przegrodzić drogę wojnie.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu uchwalono tekst depeszy powitalnej do Stalina.

Komunikat

Ośrodek Szkolenia Partynego przy KŁ PZPR, ul. Traugutta 1a zawiadamia, że dziś, 16 bm. o godz. 17. zostanie wygłoszony referat na temat: „SYTUACJA MIĘDZYKRAJOWA”.

Przed II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie br., będzie doniosłym wydarzeniem w wielkiej, historycznej bitwie narodów o pokój. Wyrazi on wolę setek milionów ludzi i ich niezłomne zdecydowanie pokrzyżowania zbrodnicych planów podżegaczy wojennych. Świadczą o tym dobitnie czynione na całym świecie przygotowania do Kongresu.

Na tysiącach zebrań i wieców wszyscy ludzie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, do magają się zakazu broni atomowej jako oręża masowej zagłady ludzi. Żądają zaniechania wyścigu zbrojeń, żądają rozbrojenia i potępienia agresji. Setki milionów ludzi aktywnie i kategorycznie wyrażają swą wolę i domagają się zakazu barbarzyńskiej i ludobójczej propagandy na rzecz nowej wojny, rzucają granatami i granatami, rzucającymi ręką morderców faszystowskich w ofiarnych bojownikach o pokój. Magnatom z Wall Street i ich prawicowo - socjalistycznym pachołkom nie wystarczą już kłamstwa i podstępne, do których beznamiętnie wtrącają komunistów i demokratów. Chcą oni zważyć, w sposób bandycki rozprawiając się z obrońcami pokoju i demokracji. Samowola policji i bandytów, organizowany w skali państwowej - oto naczelne „zasady” dalszych polityk imperialistycznych.

Wyjątkową się posiada charakterystyka imperialistycznych agresorów, którą Towarzysz Stalin dał jeszcze przed 16 laty, gdy faszyści i Niemcy i włoscy w sojuszu z militarystami japońskimi gorączkowo przygotowywali się do swych krwawych awantur. „Klasy panujące krajów kapitalistycznych - mówił wówczas Towarzysz Stalin - starannie unieważniają lub pozbawiają wszelkiego znaczenia ostatnie reszki parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej, które mogą być wykorzystane przez klasę robotniczą w jej walce z ciemnocami, zapędzają w podziemie partie komunistyczne i przechodzą do jawnej terrorystycznych metod utrzymania swojej dyktatury.

Szowinizm i przygotowania wojenne jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pogniebienie klasy robotniczej i terror w dziedzinie

zbombardowania lotniska radzieckiego, położonego w odległości 100 km od granicy radziecko - koreańskiej.

Takie oto fakty towarzyszą „pompatycznym, na wskroś obłudnym i kłamliwym przemówieniom achesonów, austinów i jebbów na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeństwa.

W Stanach Zjednoczonych i w podporządkowanych im krajach wzmagają się gorączkowe wyścigi zbrojeń. Wydatki wojskowe USA w roku bieżącym wyniosą 62 miliardy dolarów. Zarówno w USA, jak i w krajach Związku Radzieckiego przedłuża się okres służby wojskowej. W Niemczech Zachodnich tworzy się agresywna armia. Eksplozjom bomb w Korei wtrącają wybuchy granatów, rzucających ręką morderców faszystowskich w ofiarnych bojownikach o pokój. Magnatom z Wall Street i ich prawicowo - socjalistycznym pachołkom nie wystarczą już kłamstwa i podstępne, do których beznamiętnie wtrącają komunistów i demokratów. Chcą oni zważyć, w sposób bandycki rozprawiając się z obrońcami pokoju i demokracji. Samowola policji i bandytów, organizowany w skali państwowej - oto naczelne „zasady” dalszych polityk imperialistycznych.

W wyjątkowej się posiada charakterystyka imperialistycznych agresorów, którą Towarzysz Stalin dał jeszcze przed 16 laty, gdy faszyści i Niemcy i włoscy w sojuszu z militarystami japońskimi gorączkowo przygotowywali się do swych krwawych awantur. „Klasy panujące krajów kapitalistycznych - mówił wówczas Towarzysz Stalin - starannie unieważniają lub pozbawiają wszelkiego znaczenia ostatnie reszki parlamentaryzmu i demokracji burżuazyjnej, które mogą być wykorzystane przez klasę robotniczą w jej walce z ciemnocami, zapędzają w podziemie partie komunistyczne i przechodzą do jawnej terrorystycznych metod utrzymania swojej dyktatury.

Szowinizm i przygotowania wojenne jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pognebienie klasy robotniczej i terror w dziedzinie

polityki wewnętrznej jako niezbędny środek umocnienia tyłów przysiężonych wojennych - oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni politycy imperialistyczni.

Nie dziwnego, że faszyzm stał się obecnie najmłodszym towarem wśród wojowniczych polityków burżuazyjnych.

Ta polityka imperialistyczna, jak wiadomo, doprowadziła wówczas do rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Obecna sytuacja różni się jednak zasadniczo od sytuacji, która poprzedzała drugą wojnę światową. Wówczas siły pokoju reprezentowało jedno tylko państwo - Związek Radziecki. Obecnie obok potężnego Związku Radzieckiego bronią pokój Chińska Republika Ludowa, reprezentująca czwartą część ludności kuli ziemskiej, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna. Wówczas, w krajach kapitalistycznych nie istniały jeszcze masowe partie komunistyczne, cieszące się sympatią i poparciem szerokich warstw narodu. Obecnie partie takie istnieją. Nie zdobyły ich zwycięstwo ani strachu zważy, ani spdy faszyzm, albowiem za komunistami idą najszersze masy ludowe. I wreszcie, wówczas, w roku 1939, nie było zorganizowanego w skali światowej ruchu obrońców pokoju. Obecnie ruch taki istnieje, rozciąga się na dziesiątych i budzi strach wśród handlarzy broni, którzy marzą o tym, by wieńczyć świat w odległej wojnie. Obecnie siły pokoju mają znaczną przewagę nad siłami wojny!

Przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podnoszą ten ruch na nowy szczebel. W imię utrzymania pokoju zjednoczyli się i jednoczą ludzie najróżnorodniejszych zawodów - robotnicy, chłopcy, rzemieślnicy, uczeni, pisarze, artyści, duchowni, gospodarze domy, kupcy i przemysłowcy. Jedność ich woli i akcji jest silną, która zagrozi drogi wojnie!

Jest rzeczą zrozumiałą, że komunisty kroczą w pierwszym szeregu tego wielkiego ruchu. Komunistów nie przeraża bestialskie represje, które obecnie stosują wobec nich imperialistyczni podżegacze wojenni.

Wyborcza afery łapówkowej w Trizonii Skompromitowany Adenauer w obliczu dymisji

BERLIN (PAP). - Jak donoszą z Bonn, ujawnione ostatnio fakty w sprawie olbrzymiego skandalu korupcyjnego, w którym zamieszanych jest wielu ministrów, wywołują wśród „kół rządowych” Niemiec Zachodnich prawdziwą panikę.

Wyszło bowiem na jaw, że Adenauer został wybrany „premierem” wyłącznie wskutek przekupstwa szeregu posłów do parlamentu Trizonii.

W związku z tym został on wezwany przez wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych Mac Cloya w celu złożenia raportu. Jak stwierdza się w odczuciu Adenauera, stanowiska tego zostało wskutek ujawnienia łapówkowej afery wyborczej bardzo zachwiane.

W kołach politycznych Bonn podkreślają, że jedynie ze względu na mające się odbyć wybory w Niemiec Republice Demokratycznej sprawa dymisji Adenauera pozostaje w zawieszaniu. Chodzi o to, by nie pogarszać jeszcze bardziej fatalnego wrażenia, wywołanego w społeczeństwie niemieckim przez ujawnienie korupcji politycznej w Trizonii.

W trakcie składania raportu przez Adenauera Mac Cloy wysunął wobec niego szereg wypowiedzianych w bardzo ostrej formie zarzutów. Wysoki komisarz USA zarzącał swe mu podwładnemu przede wszystkim to, że nie udało mu się zapobiec ogłoszeniu szczegółów afery łapówkowej przed 15 października.

Opuszczając siedzibę Wysokich Komisarzy w Petersbergu Adenauer robił wrażenie człowieka przynęconego i zmeowanego. Odmówił on udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień przedstawicielom prasy.

W aferę łapówkową zamieszanych jest również minister finansów Adenauera - dr. Schaeffer oraz „minister dla spraw ogólnoniemieckich” - Jakob Kaiser.

Opuszczając siedzibę Wysokich Komisarzy w Petersbergu Adenauer robił wrażenie człowieka przynęconego i zmeowanego. Odmówił on udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień przedstawicielom prasy.

W aferę łapówkową zamieszanych jest również minister finansów Adenauera - dr. Schaeffer oraz „minister dla spraw ogólnoniemieckich” - Jakob Kaiser.

Delegaci na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju List z Moskwy

Dziś, 16. X. br. nastąpi w Moskwie otwarcie II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W życiu narodu radzieckiego jest to ważne wydarzenie. Ludzie radzieccy, którzy kroczą w awangardzie walki o pokój i przyjaźń między narodami, którzy złożyli ponad 115 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, znów z manifestują zdecydowaną wolę walki w obronie pokoju, walki przeciw podżegaczom wojennym, przeciw siłom reakcji i imperializmu.

Wybory delegatów na Konferencję przeistoczyły się w maso w kampanię, w której wzięły udział milionowe rzesze robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji.

Naród radziecki polecił swym najlepszym synom i córkom wyrządzić z wysokiej trybuny Konferencji jego solidarność ze wszystkimi bojownikami o pokój na świecie, jego oburzenie z powodu nieludzkiej agresji Amerykanów w Korei.

Na konferencji spotkają się przedstawiciele najprzeróżniejszych zawodów i specjalności. Formiarka Leningradzkiej Złota dów Hutniczych, Irena Sawiczewa, majster fabryki „Kalibr”, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaj Rossyjski, jeden z najlepszych hutników Magnitogorska - Włodzimierz Zacharow, młody inżynier nowosybirskiej

fabryki „Trud” - Tamara Timakowa, dziewczarka wileńskiej fabryki „Sparta” - Zofia Selikaitė oraz dziesiątki innych reprezentować będą na konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego.

Uroczyste odprowadzali ziemi kowie słynna traktorzystka radziecka, Paszę Angielicę, wydłęgowaną przez nich na Kongres. Na stacji kolejowej odbył się wiec. Chłopi ze wsi Starobieszewo polecił Angielinę przekazać w ich imieniu pozdrowienie wybrano narodowi i zapewnić konferencję, że chłopci ukraińscy - walczą o wysokie plony, o rozkwiślenie roliwstwa socjalistycznego - nadal przyczyniać się będą do utrzymania pokoju.

10 października odprowadzali swych delegatów na konferencję masy pracujące Uzbekistanu. Wiele tysięcy osób przybyło na dworzec w Taszkencie, skąd wyruszyło do Moskwy 30 delegatów, m. in. przewodnicząca kolchozu im. Stachanowa - Magdziłowa, tkaczka Kombinatu Włóknienniczego - Maksimowa, dyrektor szkoły - Umarow, artystka ludowa Republiki Uzbeckiej - Iszan Turajewa.

Również i radzieccy działacze kultury dokonali wyboru swych delegatów. W sali konferencyjnej Akademii Nauk ZSRR zebrało się najwybitniejsi uczeni ra-

di, odpowiadającej interesom mas ludowych, oszczerstwo i prowokacje achesonów i bevinów, schumacherów i kardelów. Komunisty wzmacniali i nadal będą wzmacniać jedność i zwartość bojowników o pokój i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli uczynią wszystko, co w ich mocy, aby II Światowy Kongres Obrońców Pokoju - to wielkie Zgromadzenie Ludów, walczących przeciwko podżegaczom wojennym o pokój na całym świecie - zakończył się pełnym sukcesem.

(„O trwałym pokój, o demokrację ludową”).

Dymisje w Holandii

Minister spraw wojskowych i dwaj podsekretarze stanu - usunięci za opór wobec żądań amerykańskich

HAGA (PAP). - Holenderski minister spraw wojskowych i marynarki - Shokking oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych - Pokkema Andree i podsekretarz stanu w Ministerstwie Marynarki - kontradmirał Moorman podali się do dymisji. Jak donosi dziennik „Telegraaf” dymisja ta pozostaje w związku z niezadowoleniem kół rządzących z

powolnego tempa przygotowań wojennych w Holandii. Amerykanie zażądali od Holandii zmniejszenia kre dytów na flotę i jednoczesnego wzmocnienia armii lądowej. Żądania te spotkały się ze sprzeciwem dowództwa holenderskiego. Nie dogadano do Waszyngtonowi i „niestwierdzone” przedstawiciele rządu holenderskiego zostali popieszczeni u sunięci z widowni.

Plenum KC KP Austrii

WIEDŃ (PAP). - W Wiedniu zebrało się plenum KC Austriackiej Partii Komunistycznej. Przewodniczący Partii - Koplenig - wygłosił referat o sytuacji politycznej i o do

świadczeniach walki austriackiej klasy robotniczej. Zreasumował on wyniki ruchu strajkowego austriackich mas pracujących, stwierdzając, że ruch ten miał masowy charakter.

Delegacja polska popiera wniosek ZSRR jako istotny wkład w dzieło umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Przemówienie amb. Wierbłowskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). - Podczas obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad rezolucją siedmiu krajów pa. „wspólna akcja na rzecz pokoju”, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej ambasador Wierbłowski, który stwierdził m. in.:

Omówiwszy dyskusję na temat rezolucji amerykańskiej amb. Wierbłowski powiedział:

Już po pierwszych przemówieniach okazało się, że mamy do czynienia z zupełnie jawnym zamiarem pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zmiany jej postanowień, mimo że niektórzy mówcy usiłowali w nieudolny sposób fakt ten zamaskować powoływaniem się na Kartę.

Wierzę czcigodnemu delegatowi Syrii, który doświadczył sforsmowania ten problem: „Chcecie Panowie wrócić do domu bez zasady jednomyślności - to wróćcie i bez Karty”.

MIMOWOLNE WYZNANIE P. PEARSONA

Ambasador Wierbłowski podkreślił dalej, że rezolucja amerykańska zmierza właśnie do podważenia pod staw ONZ.

Ktośkolwiek miałby wątpliwości co do celów tej rezolucji - powiedział szef delegacji polskiej - musiałby wyzbyć się swych zmysłów po wysłuchaniu trzydniowej dyskusji. Ujawniła ona istotne zamierzenia całej akcji przeprowadzanej w sposób metodyczny i zorganizowany. Delegat kanadyjski pan Pearson usiłując być złośliwym stwierdził, że argumenty szefa delegacji radzieckiej na temat nielegalności niektórych postanowień rezolucji nie przekonały nikogo. Jestem innego zdania, ale nawet gdyby tak było, to sądzę, że pan Pearson przeprowadził w sposób przekonujący choć nieumyślnie dowód tej nielegalności, bowiem poza niesmacznymi złośliwościami i oszczerstwami oraz bynajmniej nieszlachetnym patosem, z mowy jego wyciągnąć można taki oto wniosek: „Dość mamy przeszłości, które nam stawały przeszkodą. Znużyło nas imię przeszłości stających na drodze do naszego celu. A jaki to cel - łatwo się domyślić”.

Pana Pearsona wyraźnie denuruje dyskusja na płaszczyźnie prawnej i chciałby on przejść do porządku dziennego nad wątpliwościami, wyrażonymi tutaj przez delegatów różnych krajów z różnych części świata. Pan Pearson okazał znacznie mniej zręczności od pana Dullesa. Pan Dulles usiłuje zonglerka prawną zamaskować próby rewizji Karty ONZ, rewizję tę zaś faktycznie pro-

ponuje. Pan Dulles pisze: „Realizujemy nasze cele zgodnie z Kartą ONZ, metodami uznanymi przez Kartę”. Pan Pearson natomiast twierdzi prosto z mostu: „Skoro jest opozycja - trzeba jej odebrać wszelkie możliwości wpływania na bieg wypadków w ONZ”. W ten sposób pan Pearson ujawnia z niedwładną rzetelnością prawdziwe cele pana Dullesa.

Ale sprawa nie jest tak prosta, i to zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Zabraniamy się nad tym drugim aspektem. **JEDNOMYŚLNOŚĆ - NIEZBĘDNYM WARUNKIEM ZABEZPIECZENIA POKOJU**

Sprawa jednomyślności wielkich mocarstw, tak ważna w czasie wojny, nie tylko nie utraciła swego wagi, ale przeciwnie - jest niezbędnym i zasadniczym warunkiem zabezpieczenia pokoju, uprządkowania i od ludowy świata rozbitanego przez bloki agresywne, paktów regionalnych i zwojów niektórych państw. Jeżeli wierzymy w zasady zbiorowego bezpieczeństwa, a słyszeliśmy ze wszystkich stron tej sali oświadczenia potwierdzające te zasady, to wierzyć musimy również w zasadę jednomyślności wielkich mocarstw. Te dwie zasady są bowiem związane ze sobą tak ściśle, że nie można być z jednej z nich, nie podważając drugiej. Pragnęliśmy podkreślić, że projekt rezolucji omawiany obecnie wychodzi z błędnych założeń i błędnie ocenia fakty i okoliczności, które doprowadziły do pełnej napiętej sytuacji międzynarodowej, nie sięga też do źródeł obecnego stanu rzeczy. Wniosek amerykański nie porusza najważniejszej sprawy: sprawy konieczności wspólnej akcji państw o różnych systemach polityczno-społecznych. A przecież i Związek Radziecki i Polska tyle razy z całą mocą podkreślały potrzebę tej współpracy i jej możliwości w interesie pokoju. Wszak idea tej współpracy leży u samych podstaw naszej Organizacji i jej Karty.

Amb. Wierbłowski podkreślił, że zwolennicy rezolucji USA, odpowiadając na krytykę błędów tej rezolucji przeprowadzoną przez min. Wyżńskiego nie wysunęli żadnych argumentów, uciekając się jedynie do niskich inwektyw.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ WOBEC WNIOSKU USA

Mimo wszystkich, co zostało przed chwilą powiedziane, delegacja polska pragnie jednak do wniosku USA podejść w sposób konstruktywny i rzeczowy. Dlatego, podkreślając zarówno szkodliwość polityczną jak i błędność prawną niektórych sformułowań tej rezolucji oraz uwydatniając rzeczywiste intencje autorów, delegacja polska chce z projektem wydobyc wszystko to, co jest słusze i pożyteczne dla przyszłości naszej organizacji.

Celowi temu służą będzie dyskusja szczegółowa, jednak już w tej chwili chciałbym zaznaczyć, że delegacja polska mimo szeregu poważnych zastrzeżeń, w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwolnieniu sesji nadzwyczajnej, odrzucając oczywiście jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się również projektowi utworzenia komisji obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska jeśli chodzi o punkty „C” i „D” amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu oddziałów ONZ i specjalnego „komitetu akcji kolektywnej”. Jak już powiedziałem, sprawy te omówię w dyskusji nad poszczególnymi punktami rezolucji.

Z największym naciskiem pragnę podkreślić, że dwie rezolucje radzieckie, włączone do obecnego punktu naszego porządku dziennego, mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwiązania trudności odczuwanych przez naszą organizację.

W ten sposób zostanie uczyniony poważny krok naprzód w kierunku realizacji zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Ale na tym nie koniec. Już w debacie generalnej stwierdziłem w imieniu delegacji polskiej, że wniosek rządu radzieckiego dotyczący przyjęcia deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów - uważamy za najistotniejszy wniosek pokojowy, który stoi przed obecną sesją Narodów Zjednoczonych. Z wnioskiem tym wiąże się nadzieje setek milionów tych ludzi, którzy podpisali apel pokojowy. Wiąże się z nim nadzieje wszystkich tych, którzy pragną raz na zawsze usunąć groźbę nowej wojny, nowych zniszczeń i nieszczęść, groźbę śmierci milionów ludzi.

PRYMITYWNE OSZCZERSTWA DELEGATA BOLIWIJ POD ADRESEM POLSKI

Nowym przykładem niskiego poziomu dyskusji, przyjętego przez pewnych delegatów - powiedział dalej amb. Wierbłowski - jest wystąpienie przedstawiciela Boliwii. Delegat ten przedstawiał się z znajomością stosunków europejskich i urządził wypad w teren, który - jak się mu wydaje - zna doskonale: w teren przyjaźni współpracy Polski i Związku Radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że delegat ten przyzwyczajony jest do specjalnych warunków. Przecież ambasada pewnego znanego mu doskonale mocarstwa z tego samego kontynentu, decyduje nawet o pogodzie w jego kraju. Delegat Boliwii używając prymitywnych oszczerstw wybiera się na wyprawę odkrywczą do części starej Europy, która - jego zdaniem - jest równie nieznaną, jak rejon graniczący z Boliwiją Chaco.

Wydawało mi się, że można pomijać rzekome argumenty delegata Boliwii milczeniem, jako pochodzących od przedstawiciela kraju będącego w posiadaniu światowego rekordu rewolucji, organizowanych i likwidowanych kolejno przez wyszkwiczonego jego bogactw naturalnych dla zwiększenia dywidendy cudzoziemców. Nie mając pojęcia o krajach prawdziwej demokracji, posiada on nas o identyczną nieznajomość stosunków panujących w jego nieszczytnym kraju, który od dawna jest ofiarą egoistycznych interesów imperializmu anglo-amerykańskiego.

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ WOBEC WNIOSKU USA

Mimo wszystkich, co zostało przed chwilą powiedziane, delegacja polska pragnie jednak do wniosku USA podejść w sposób konstruktywny i rzeczowy. Dlatego, podkreślając zarówno szkodliwość polityczną jak i błędność prawną niektórych sformułowań tej rezolucji oraz uwydatniając rzeczywiste intencje autorów, delegacja polska chce z projektem wydobyc wszystko to, co jest słusze i pożyteczne dla przyszłości naszej organizacji.

Celowi temu służą będzie dyskusja szczegółowa, jednak już w tej chwili chciałbym zaznaczyć, że delegacja polska mimo szeregu poważnych zastrzeżeń, w zasadzie ustosunkowuje się przychylnie do tej części wniosku, która mówi o zwolnieniu sesji nadzwyczajnej, odrzucając oczywiście jakiegokolwiek ograniczenia kompetencji Rady Bezpieczeństwa i zasady jednomyślności jej stałych członków. Delegacja polska nie sprzeciwia się również projektowi utworzenia komisji obserwatorów.

Kategoryczny sprzeciw natomiast wnosi delegacja polska jeśli chodzi o punkty „C” i „D” amerykańskiego projektu rezolucji, traktujące o utworzeniu oddziałów ONZ i specjalnego „komitetu akcji kolektywnej”. Jak już powiedziałem, sprawy te omówię w dyskusji nad poszczególnymi punktami rezolucji.

Z największym naciskiem pragnę podkreślić, że dwie rezolucje radzieckie, włączone do obecnego punktu naszego porządku dziennego, mogą w dużym stopniu przyczynić się do rozwiązania trudności odczuwanych przez naszą organizację.

W ten sposób zostanie uczyniony poważny krok naprzód w kierunku realizacji zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Ale na tym nie koniec. Już w debacie generalnej stwierdziłem w imieniu delegacji polskiej, że wniosek rządu radzieckiego dotyczący przyjęcia deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów - uważamy za najistotniejszy wniosek pokojowy, który stoi przed obecną sesją Narodów Zjednoczonych. Z wnioskiem tym wiąże się nadzieje setek milionów tych ludzi, którzy podpisali apel pokojowy. Wiąże się z nim nadzieje wszystkich tych, którzy pragną raz na zawsze usunąć groźbę nowej wojny, nowych zniszczeń i nieszczęść, groźbę śmierci milionów ludzi.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański“
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisarjat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe
PCK

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Wyniki skupu zboża
we wrześniu br.

Wrześniowy plan skupu zboża został wykonany w 105 proc. Przeważająco miejsce pod względem przekroczenia planu zajęły województwa: bydgoskie, gdańskie, katowickie i krakowskie. Najniższe wyniki osiągnęły województwa: białostockie, łódzkie i warszawskie.

Wysoko przekroczony został plan skupu pszenicy i jęczmienia. Mimo przekroczenia ogólnego planu skupu pod względem ilościowym, skup nie przebiegał całkowicie zgodnie z planem pod względem asortymentowym, gdyż np. plan skupu żyta został wykonany w 94 proc.

Projekt młodego racjonalizatora
przyniesie poważne oszczędności i zwiększy produkcję

Pracownik Biura Technicznego w „Metalurgii” w Radomsku młody ZMP-owiec ob. Wiesław Goska jest autorem poważnego projektu racjonalizatorskiego. Skonstruował on mianowicie aparat do badania wytrzymałości sprężyn meblowych.

Zaznaczyć trzeba, że podobne aparaty do badania wytrzymałości sprężyn wyrabiane są zagranicą, a w naszym kraju nie produkowano ich dotychczas. W „Metalurgii” np. badanie wytrzymałości sprężyn wykonywane było ręcznie, co zabierało wiele czasu, a poza tym pochłaniało znaczne koszty.

Do domu wracamy zmęczeni, ale weseli. Weseli dlatego, że przy czyniliśmy się swoją pracą do przyśpieszenia akcji zbierania ziemniaków. I wiemy, że ten pierwszy wyjazd, nie jest ostatnim. A że tak jest, świadczą zobowiązanie, które podjęliśmy i które brzmi:

„Na zebraniu zarządu szkolnego ZMP w dniu 9 października br., w związku z zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej — młodzież szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Tomaszowie Maz., zobowiązała się do państwowych 2400 roboczogodzin, przepracowanych w PGR-ach w dni wolne od nauki”.

Jan Chrzanowski.

gotowi do powrotnej drogi. Ciężarówką znów — mkniemy do Tomaszowa.

Do Niewiadowa jest około 15 kilometrów. Młodzież wypełnia krótką podróż wesołym śpiewem. Mija my Ujazd i szybko zbliżamy się do Niewiadowa. Tu — wysiadamy z samochodu, a dalej, w pole, jedziemy już furmankami.

Stajemy do pracy. Nie jest ona ciężka — zbieramy ziemniaki za mechaniczną kopaczką. Robota idzie sprawnie. Łazików nie ma. A że nie których trochę plecy od schyłania bóla, to tylko dowód braku zaprawy gimnastycznej.

Około godziny dwunastej — przerwa. Na pole przywieziono posiłek dla pracujących. Jedni odpoczywają, inni korzystają z okazji i pięką ziemniaki przy roznieconych ogniskach.

Nawiązujemy pogawędkę z pracownikami PGR-u. Chwała warunkom w majątku, a z ich słów wynika, że są zadowoleni nie tylko z warunków, w których żyją i pracują, ale w pierwszym rzędzie z tego, że czują się gospodarzami ziemi, która kiedyś była własnością panów i na której pracując w trudzie i pocie byli bezsilnie wykorzystywani. Teraz jest inaczej, pracują dla siebie i dla kraju.

Powracamy do pracy. Trwa ona do godziny 15. O tej godzinie opuszczamy ziemniaczane pola. Odczuwamy zmęczenie, ale wszyscy są zadowoleni. Następuje serdeczne pożegnanie z załogą PGR-u, a potem udajemy się na obiad.

Posiłek na świeżym powietrzu smakuje. W krótkim czasie jesteśmy

Załoga Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka
przystąpiła do rewizji norm

Nieodzownym warunkiem wykonania zadań, postawionych przez Plan 6-letni jest znaczny wzrost wydajności pracy. Poważnym hamulcem we wzroście wydajności są istniejące w niektórych gałęziach gospodarki narodowej przestarzałe normy pracy. Uwzględniając znaczny postęp techniczny i wprowadzenie do produkcji szeregu urządzeń racjonalizatorskich, zwiększających nieraz kilkukrotnie wydajność pracy, przystąpić należy do rewizji takich norm pracy, które stały się już być bodźcem do dalszego wysiłku.

Z inicjatywą rewizji dotąd stosowanych norm wystąpiło już wiele zakładów przemysłu metalowego. Prasa codzienna przynosi o raz to nowe meldunki załóg, które przystąpiły do prac na podstawie nowych norm.

Ostatnio załogi Pabianickiej Fabryki Narzędzi oraz Zakładów Wytwarzających Lampy Elektryczne L. 15 obradowały nad rewizją dotychczasowych norm pracy. Celem przeprowadzenia rewizji norm powołano do życia komisję, w skład której weszli robotnicy i kierownictwo zakładów.

Przed kilku dniami odbyło się podobne zebranie załogi w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Pabianicach. W wie-

lu oddziałach zakładów istniejące dotychczas normy przestały być aktualne i wymagają rewizji. Na przykład przeciętne wykonanie norm na tokarkach w oddziale II wynosiło 118,3 procent, zaś heblarki wzdłużne osiągały 248,4 procent normy. Natomiast przeciętne wykonanie normy w montażowni wynosiło 181,6 proc. normy. O tych sprawach mówił na naradzie kierownik zakładów.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie inż. Berkowskiego, zabierają głos 23 mówców, wskazując na konieczność rewizji dotychczasowych norm. Jak wynika z wypowiedzi ob. Spionka, wysokie przekrocze-

nie norm na heblarkach osiągnięte zostało dzięki wprowadzeniu do produkcji wielu nowych urządzeń.

Tow. Felczerek wskazał na kilka przykładów wyrobienia od 200 do 300 procent normy w ciągu 6 lub 7 godzin przez niektórych pracowników. Dobra organizacja pracy, dostarczenie w terminie potrzebnego do produkcji surowca, pełne wykorzystanie dnia pracy, to są momenty, które okazały się decydujące przy zwiększeniu produkcji.

Wielu dyskutantów mówiło o swych osiągnięciach produkcyjnych, do których przyczyniło się umiejętne zorganizowanie pracy oraz podwyższenie kwalifikacji za wodowych. Tow. Filipowski stwierdził, że zlikwidowaniem zbędnego czekania na części do montażu można uzyskać dalsze zwiększenie wydajności pracy.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono sprawę niedostatecznej opieki nad młodzieżą pracującą w zakładach. Pozbawiona opieki młodzież nie wykorzystuje pełnego dnia pracy, co przyczynia się w znacznej mierze do niewykonania przez nich dotychczasowych norm.

Sprawą rewizji dotychczasowych norm pracy zajmie się wybrana w tym celu komisja.

W pierwszym etapie
Planu 6-letniego
w gromadach radomszczańskich
zabłyśnie światło elektryczne

W Planie 6-letnim przewidziana jest między innymi elektryfikacja wielu gromad pow. radomszczańskich. Realizacja tych zamierzeń pozwoli na podniesienie poziomu gospodarki rolnej w Radomszczańskim dzięki zastąpieniu pracy ręcznej pracą silników elektrycznych, ożywi działalność świetlic gromadzkich, podniesie bezpieczeństwo przeciwpożarowe, ułatwi szersze zradiofonizowanie wsi radomszczańskich.

Już w pierwszym etapie Planu 6-letniego, w roku bieżącym, szereg gromad powiatu radomszczańskiego otrzyma światło elektryczne. Zelektryfikowane zostaną gromady: Kruplin, Strzelce Wielkie, Brzeźnica, Ostrołęka i Bogumilowice. W powyższych miejscowościach Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Łodzi przeprowadza już pierwsze prace przy budowie sieci elektrycznej.

„Na zebraniu zarządu szkolnego ZMP w dniu 9 października br., w związku z zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej — młodzież szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Tomaszowie Maz., zobowiązała się do państwowych 2400 roboczogodzin, przepracowanych w PGR-ach w dni wolne od nauki”.

Jan Chrzanowski.

inne zespoły mają na swym koncie sekundę i to nierzadko w bardzo poważnym procencie. Tym je dynym zespołem jest popularny zespół Czesława Bekusa, w którym obok niego pracują: Stefania Pierscińska, Marian Dębiec i Leon Maciejek. Osiągnęli oni wspólnie 13 procent ekstry i 87 proc. primy, a bazę wykonali w 115,8 proc. Ekstra jest tu zasługą Bekusa i Pierscińskiej, przekroczenie zaś bazy zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie Dębcowi i Maciejkowi, z których pierwszy normę przekroczył o 23 proc., a drugi o 20,2 proc.

Z pozostałych dwudziestu czterech zespołów, tylko dziesięć od dało pewne procenty ekstry i to przeważnie w niskiej ilości. Jedynym zespołem Władysława Cynglera dał ekstry 16,2 proc., a zespół Zdzisława Bińka — 16 proc. Zespoły: H. Pisarka, Józefa Rasztara, Ireny Drożdż (te dwa zespoły są zespołami „dwójek”), Jodłowskiego, Muszelaka, Dyszkiewicz i Ogórka dały ekstry od trzech do osmiu procent.

I to jest pierwszy niepokojący objaw. Gwałtowny spadek ilości ekstry. Drugim takim objawem jest również znaczne obniżenie się ilości primy. Przykładowo zespół Iwanickiego dał jedynie 11 proc. primy, a reszta — sekundy. Poza tym jeszcze dziewięć innych zespołów produkowało ponad 30 proc. sekundy.

Trzecim niepokojącym objawem jest niewypełnianie baz akordowych. Dziesięć zespołów, a więc 40 proc. wszystkich zespołów, bio

radowszczańskich. Wzrost wydajności pracy. Poważnym hamulcem we wzroście wydajności są istniejące w niektórych gałęziach gospodarki narodowej przestarzałe normy pracy. Uwzględniając znaczny postęp techniczny i wprowadzenie do produkcji szeregu urządzeń racjonalizatorskich, zwiększających nieraz kilkukrotnie wydajność pracy, przystąpić należy do rewizji takich norm pracy, które stały się już być bodźcem do dalszego wysiłku.

Z inicjatywą rewizji dotąd stosowanych norm wystąpiło już wiele zakładów przemysłu metalowego. Prasa codzienna przynosi o raz to nowe meldunki załóg, które przystąpiły do prac na podstawie nowych norm.

Ostatnio załogi Pabianickiej Fabryki Narzędzi oraz Zakładów Wytwarzających Lampy Elektryczne L. 15 obradowały nad rewizją dotychczasowych norm pracy. Celem przeprowadzenia rewizji norm powołano do życia komisję, w skład której weszli robotnicy i kierownictwo zakładów.

Przed kilku dniami odbyło się podobne zebranie załogi w Zakładach Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Pabianicach. W wie-

lu oddziałach zakładów istniejące dotychczas normy przestały być aktualne i wymagają rewizji. Na przykład przeciętne wykonanie norm na tokarkach w oddziale II wynosiło 118,3 procent, zaś heblarki wzdłużne osiągały 248,4 procent normy. Natomiast przeciętne wykonanie normy w montażowni wynosiło 181,6 proc. normy. O tych sprawach mówił na naradzie kierownik zakładów.

W ożywionej dyskusji, która wywiązała się po referacie inż. Berkowskiego, zabierają głos 23 mówców, wskazując na konieczność rewizji dotychczasowych norm. Jak wynika z wypowiedzi ob. Spionka, wysokie przekrocze-

nie norm na heblarkach osiągnięte zostało dzięki wprowadzeniu do produkcji wielu nowych urządzeń.

Tow. Felczerek wskazał na kilka przykładów wyrobienia od 200 do 300 procent normy w ciągu 6 lub 7 godzin przez niektórych pracowników. Dobra organizacja pracy, dostarczenie w terminie potrzebnego do produkcji surowca, pełne wykorzystanie dnia pracy, to są momenty, które okazały się decydujące przy zwiększeniu produkcji.

Wielu dyskutantów mówiło o swych osiągnięciach produkcyjnych, do których przyczyniło się umiejętne zorganizowanie pracy oraz podwyższenie kwalifikacji za wodowych. Tow. Filipowski stwierdził, że zlikwidowaniem zbędnego czekania na części do montażu można uzyskać dalsze zwiększenie wydajności pracy.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono sprawę niedostatecznej opieki nad młodzieżą pracującą w zakładach. Pozbawiona opieki młodzież nie wykorzystuje pełnego dnia pracy, co przyczynia się w znacznej mierze do niewykonania przez nich dotychczasowych norm.

Sprawą rewizji dotychczasowych norm pracy zajmie się wybrana w tym celu komisja.

Największe w kraju Technicum Przemysłu Odzieżowego
powstaje w Piotrkowie-Trybunalskim

Jeszcze w roku 1947 powstało w Piotrkowie Państwowo Koedukacyjne Liceum Odzieżowe, które miało za zadanie wyszkolić fachowe kadry dla krawiectwa ciężkiego. W bieżącym roku szkolnym po zlikwidowaniu prywatnego Gimnazjum Krawieckiego w Piotrkowie uczniowie tego gimnazjum przeniosły się do Państwowego Liceum Odzieżowego i wówczas uruchomiono na drugi wydział nauki krawiectwa lekkiego.

Liceum Odzieżowe ze względu na brak odpowiedniego lokalu znajdowało się w warunkach fatalnych. 280 uczniów i uczennice pobiera naukę w szczytłych salach wykładowych w budynku szkoły podstawowej Nr 12 przy ul. Perca 18. natomiast nauka zawodu odbywała się w dwóch małych salach budynku przy ul. Krakowskiej.

Dzięki usilnym staraniom dyrektora Liceum Odzieżowego otrzymała od Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego subwencję w kwocie 80.000.000 złotych i przystąpiono do remontu zniszczonego pokoszarowego budynku przy ul. Krakowskiej.

Calkowicie odremontowany trzy piętrowy obszerny gmach nowej uczelni jeszcze w bieżącym roku zostanie oddany do użytku. Gmach ten będzie nowoczesnie urządzonej. Duża sala do zajęć praktycznych zostanie wyposażona w elektryczne maszyny do szycia odzieży i bielizny. W gmachu będą znajdowały się bogato zaopatrzone we wszystkie przyrządy i pomoce naukowe laboratoria, świetlica, sale gimnastyczne i internat przeznaczony dla uczennic i uczniów zamiejscowych.

Z chwilą przeniesienia się do nowego gmachu uczelnia zostanie przemianowana na Technicum Przemysłu Odzieżowego. Technicum będzie jedyną tego rodzaju wzorową zawo-

Województwo łódzkie przygotowuje się
do Miesiąca Pogłębienia
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie łódzkim rozpracowany przez komitet organizacyjny przewiduje rozwinięcie szerokiej akcji propagandowej, która będzie miała na celu zapoznanie ludzi pracy z obywateli mi zdobywcami Związku Radzieckiego w dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalno - oświatowego, z prawdą o Związku Radzieckim, jako nieugiętym obrońcą pokoju i obrońcą inte-

resów międzynarodowej klasy robotniczej.

500 stałych wystaw poinformuje ludność miast i wsi o wielkiej pomocy, jakiej udziela Związek Radziecki Polsce, przy realizacji zadań Planu 6-letniego. W zakładach pracy wygłaszane będą odczyty o rozwoju przemysłu w ZSRR. Chłopi województwa łódzkiego zaznajomią się z osiągnięciami produkcyjnego rolnictwa radzieckiego. Przewiduje się zorganizowanie kilku tysięcy akademii i imprez artystycznych.

Szkolenie zawodowe
członkiń Kół Gospodyń Wiejskich
województwa łódzkiego

Związek Samopomocy Chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członkiń Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przeszkolono 1.700 kobiet. Absolwentki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

Krawieckie spółdzielnie pracy, prowadzone przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, dzięki wzorowej organizacji zjednują sobie coraz większą popularność wśród ludności wiejskiej.

Związek Samopomocy Chłopskiej zatroszczył się o wyszkolenie dla kobiecych spółdzielni usługowych fachowego personelu kierowniczego. Na pierwszy kurs dla pracownic spółdzielczych zgłosiło się 15 członkiń Kół Gospodyń Wiejskich.

Podobne aparaty do badania wytrzymałości sprężyn wyrabiane są zagranicą, a w naszym kraju nie produkowano ich dotychczas. W „Metalurgii” np. badanie wytrzymałości sprężyn wykonywane było ręcznie, co zabierało wiele czasu, a poza tym pochłaniało znaczne koszty.

Do domu wracamy zmęczeni, ale weseli. Weseli dlatego, że przy czyniliśmy się swoją pracą do przyśpieszenia akcji zbierania ziemniaków. I wiemy, że ten pierwszy wyjazd, nie jest ostatnim. A że tak jest, świadczą zobowiązanie, które podjęliśmy i które brzmi:

„Na zebraniu zarządu szkolnego ZMP w dniu 9 października br., w związku z zbliżającą się 33 rocznicą Rewolucji Październikowej — młodzież szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego w Tomaszowie Maz., zobowiązała się do państwowych 2400 roboczogodzin, przepracowanych w PGR-ach w dni wolne od nauki”.

Jan Chrzanowski.

NIEPOKOJĄCY OBJAW
Dlaczego zespoły najwyższej jakości w Mazowieckich Zakładach
Przemysłu Wełnianego obniżyły wyniki swej pracy?

Walka o jakość produkcji, o coraz lepsze osiągnięcia nie tylko ilościowe, ale i jakościowe — to jedno z czołowych zagadnień na szczyt codziennej walki o plany produkcyjne — walki o Plan 6-letni.

Na terenie Tomaszowa, w zakładach przemysłu wełnianego, współzawodnictwo jakościowe najlepiej i najbujniej rozbudowane jest w Mazowieckich Zakładach. W wyniku realizacji zobowiązań lipcowych ilość zespołów najwyższej jakości wzrosła do 25, grupując 100 tkaczy i tkaczek, w tym liczne zespoły młodzieżowe.

Walka o ekstre i primę w zakładach tych stała się już faktem co dziennym, a osiągnięcia niektórych zespołów, jeszcze w ramach ogólnopolskiego konkursu na najlepszy jakościowo zespół przemysłu wełnianego, wykazały, że Zakłady Mazowieckie mają doskonałych tkaczy, którzy obok znacznych przekroczenia swych baz akordowych potrafili oddawać po 100 lub prawie 100 procent produkcji najwyższego gatunku, tzw. popularnie „ekstry”.

Dlatego z niepokojem trzeba przyjąć wyniki, które współzawodniczące zespoły osiągnęły w ostatniej dekadzie września, kończąc trzeci kwartał współzawodnictwa. Na dwadzieścia pięć zespołów — jedynie jeden jedyny zespół oddał w ciągu dziesięciu dni tylko ekstre i primę, nie produkując sekundy, wszystkie zaś

raczących udział we współzawodnicztwie — nie osiągało w czasie wyżej wymienionego czasuokresu pełnych 100 proc. bazy, a przeciętnie, zgrupowani w zespołach — to pełnowykwalifikowane sily. I charakterystyczne, że — przy tym samym asortymencie, na tych samych krosnach — nierzadko różnica w realizacji bazy technicznej waha się w granicach 20 procent, 60 procent tkaczy, biorących udział we współzawodnicztwie, nie wypełniło w ciągu dekadę swej bazy akordowej.

Z przytoczonych powyżej faktów — konieczne jest wyciągnięcie odpowiednich wniosków. Kiedy próbowałmy zgłębić przyczyny, czy to stosunkowo słabych wyników jakościowych, czy też kiepskich wyników ilościowych — niezmiennie otrzymywaliśmy odpowiedź: zły, ciężki asortyment, zła, kiepska przedza. Jeśli osnowa była dobra, to narzekano na watek, jeśli watek był jaki taki, to osnowa była do niczego.

Nie chcemy twierdzić, iż argumenty te były próbami tłumaczenia własnych niedociągnięć. Wiemy, że asortymenty produkowane w Mazowieckich Zakładach są nierzadko wyjątkowo trudne i ciężkie. Ale czy to znaczy, że przy trudniejszym, czy cięższym asortymencie można produkować gorzej? Czy to znaczy, że osiągnięcia jakościowe i ilościowe będzie my otrzymywali tylko przy łatwych i prostych tkaniach?

Wydaje się, że dotychczas kierownictwo zakładu, rada zakładu

owa uczelnia krawiecką w Polsce. Będzie do niego mogło uczęszczać ponad 600 młodzieży. Technicum będzie się dzielić na dwa wydziały: krawiectwa lekkiego i krawiectwa ciężkiego. Nauka w uczelni trwać będzie 4 lata i absolwenci Technicum otrzymają tytuł technika.

ZSCh walczy
z analfabetyzmem

Po przerwie, spowodowanej kampanią żniwno-omłotową, posz czątkowo ogniwa ZSCh podjęły w woj. łódzkim wzmoczoną walkę z analfabetyzmem. Ogółem w bieżącym roku na terenie wsi woj. łódzkiego zorganizowano 480 kursów początkowego nauczania, które ukończyło ponad 8 tys. chłopów. W okresie jesienno-zimowym ZSCh uruchomi 300 nowych kursów początkowej nauki czytania i pisanie. W pracach organizacyjnych wyróżniają się powiaty: skierniewicki, wieluniński, łowicki i łaski.

Również Państwowe Gospodarstwo Rolne woj. łódzkiego prowadzi intensywną walkę z analfabetyzmem. Do chwili obecnej 30 gospodarstw państwowych zameldowało o pomysłnym zakończeniu tej akcji. Szczególnie wyróżnił się zespół PGR Głogowiec, pow. kutnowskiego, który pierwszy, spośród innych zespołów PGR woj. łódzkiego, zlikwidował analfabetyzm na swoim terenie.

Dla uczczenia
Wielkiej Rewolucji

Pracownicy Bielnika Oddziału 28 Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zobowiązali się do uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej wykończyć do końca bieżącego roku ponad plan 500 tysięcy metrów tkanin przysłanych z innych zakładów przemysłu bawełnianego.

842.000 zł. ponad plan
przysporzy Państwu
ceglarnia w Moszczenicy

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Ceramicznego — Ceglarnia w Moszczenicy podjęła na zebraniu w dniu 6 bm. zobowiązanie w ramach Czynu Październikowego. Zobowiązanie powyższe przewiduje wyprodukowanie ponad plan do końca br. 100 tysięcy sztuk cegły palonej wartości 842.000 zł.

Biorąc pod uwagę stosunkowo niewielką, bo kilkudziesięcioosobową załogę należy stwierdzić, że czyn jej świadczy o uświadomieniu pracowników odnośnie sprawy zwiększenia produkcji, a tym samym utrwalenia pokoju.

Czytajcie
i rozpowszechniajcie
„GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 16 października 1930 r.

BITWA LOKATORÓW Z KAMIENICZNIKAMI

Właściciel domu przy ul. Grabowej 23 (w okolicy Placu Reymonta) niejaki Teodor Wesolowski wywołał bójkę z jednym ze swych lokatorów. W obronie pobitego lokatora wystąpili inni mieszkańcy domu. Z kolei znów Wesolowski przywołał na pomoc sąsiednich kamieniczników, a po stronie atakowanych lokatorów stanęli lokatorzy sąsiednich domów.

W trakcie regularnej bitwy na posesji — Wesolowski wezwał na pomoc policję, która przybyła samochodem w sile 15 posterunkowych. Wówczas zaatakowani lokatorzy zgłosili na posesji światło i zaatakowali policjantów odłami mebli, wrzając wodą itd.

Policja użyła wówczas „białej broń”, szturmując mieszkanie po mieszkaniu.

Bitwa skończyła się dopiero nad ranem. Czterech lokatorów w stanie ciężkim odwieziono do szpitala — są nimi Teofila Kozakowa, Maria Polanowska, Franciszek Łochocki oraz niejaki Przybył.

Dwóch policjantów również odniosło ciężkie rany. Policja użyła w boju po raz pierwszy stalowych pańcerzy i tarcz.

AWANTURY HITLEROWSKIE W BERLINIE

Hitlerowcy urządzili w dniu wczorajszym w Berlinie niebываłe awantury, wybijając szyby w domach i sklepach na centralnych ulicach.

Po południu odbyła się manifestacja antyhitlerowska, zorganizowana przez robotników berlińskich.

SPADEK URUCHOMIENIA W PRZEMYSLE BAWELNIANYM

Ruch w łódzkim przemyśle bawelnianym w ostatnich tygodniach był ograniczony do minimum. Wiele fabryk wstrzymało zupełnie pracę. Ostatnio kartel przedziałników bawelnianych powziął uchwałę, że o ile nie napłyną jakieś większe zamówienia — praca w fabrykach bawelnianych zostanie znów ograniczona o 50 procent. Robotników bawelnianych czekają więc nowe redukcje („Głos Poranny”).

ZE SPORTU

84.854 startujących — 79.709 zdobytych norm na odznakę SPO — oto bilans wczorajszych Marszów Jesiennych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego



WKKF, KOMUNIKUJE:

W Marszach Jesiennych w Łodzi brało wczoraj udział 25 tysięcy 541 startujących. W tym kobiet 8.343. Ilość zdobytych norm na odznakę SPO wynosi 23.056, w tym kobiet 7.507. Widzów na trasach i na metach około 30.000.

W województwie łódzkim (bez Łodzi) w marszach wzięło udział 59.313 osób, w tym kobiet 21.371. Ilość zdobytych norm na odznakę SPO wynosi 56.653, w tym kobiet 19.118. Widzów na trasie i metach około 80.000.

Wyroznili się powiaty: piotrkowski, łaski i wydzielone miasto Tomaszów.

Na terenie Łodzi najlepiej wypadł pod względem organizacyjnym marszów DOSZ, pod względem ilości startujących — szkolnictwo ogólnokształcące. Bardzo dobrze wypadł w tym roku pod względem sportowym AZS.

Wczoraj cała Polska jak długa i szeroka rozbrzmiewała marszowym krokiem setek tysięcy naszej młodzieży, sportowców i członków najróżnorodniejszych organizacji biorących udział w naszej największej masowej imprezie sportowej — Marszach Jesiennych, organizowanych rokrocznie w celu uczczenia pamiętnego rocznicy bitwy pod Lenino i za dokumentowania nierozdzielnej wiary całego naszego narodu z odrodzonym Wojskiem Polskim, które obok bohaterstwa Armii Radzieckiej wywalczyło nam wolność i niepodległość.

Wspaniałej tej imprezie, towarzyszyła wczoraj piękna, jakby wymarzona pogoda. Złote, październikowe promienie słoneczne ożywiły wszystkie trasy marszów, rozpromieniły twarze ich uczestników i usłyszeć było jeszcze bardziej całą stroną dekoracyjną tej imprezy.

W PARKU PONIATOWSKIEGO

Objazd punktów, w których odbywały się wczoraj marsze w Łodzi rozpoczęliśmy od Parku Poniatowskiego. Już przed godziną 9 rozpoczęły tu ścigać liczne delegacje szkół zawodowych, wypełniając park coraz liczniejszym tłumem młodzieży. Przed Pomnikiem Wdzięczności udekorowanym 12 masztami o flagach czerwonych i białoczerwonych zbierają się przedstawiciele WKKF, przedstawiciele DOSZ i Wojska Polskiego.

Młodzież ustawiona w grupach czeka na start, ale za nim ona musi się jeszcze odbyć część oficjalna, a więc przemówienie przed stawicielem WP, i złożenie wienieców przed pomnikiem Wdzięczności przez delegacje szkół.

Przemówienie przedstawiciela WP, nie trwa długo. Kończy je Hymn Państwowy i Międzynarodówka odegrane przez orkiestrę PSTP. Po przemówieniu dyrektora Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej, który wznosił okrzyk na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i bohaterstwa Armii Radzieckiej naszej oswobodzicielki i

strażniczki pokoju na świecie, wśród ki obraliśmy sobie stadion ŁKS Włókniarza, na którym wyznaczono marsze 10 kilometrowe dla członków zrzeszeń sportowych pionu Związków Zawodowych. Gdy przybyliśmy na stadion różnokolorowa kolumna naszych sportowców stawała właśnie na starcie. Od razu na wstępie rzucają nam się w oczy znajome twarze z boiska piłkarskiego ŁKS

Włókniarza. Dostrzegamy Hogendorfa, Barana i innych naszych ligowców, na których tak często rzucałyśmy gromy opuszczając ten stadion. No, ale dziś już im nie nie pamiętamy. Puszczamy nawet w niepamięć porażkę poniesioną w... Chodakowie i życzymy aby nie „popuchli”...

W dalszych szeregach dostrzegamy i innych ulubieńców sportowej Łodzi. Kolarski mistrz Polski Jerzy Bek jest dziś bardziej zdenerwowany niż na starcie biegu finałowego... mistrzostwo Polski.

— Startuję — mówi nam — pierwszy raz. Boję się, abym nie wytrzymał tempa. Ale myślę, że jednak urwać się nie dam...

Najbardziej niefrasobliwe miny mieli na starcie lekkoatleci. Tylko niestety było ich stanowczo za mało. Przecież oni najbardziej powinni umieć docenić tę imprezę i najliczniej ją obsadzić. A tymczasem na starcie oprócz Pawłowskiego widzieliśmy przeważnie młodzież. Zapytujemy się więc, gdzie się podzieli inni nasi wyczynowcy?

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.

W marszach na 10 km. zorganizowanych na stadionie ŁKS Włókniarza wzięło wczoraj udział około 600 zawodników. Z Ognia stancio na starcie 230, ze Spójni 117, z Włókniarza 84 (i), z Unii 70, z Kolejarka 57, ze Stali 41, ze Związkowca 26. Bardzo miła niespodzianką zgłosiła nam Straż Pożarna, która w tym roku wystawiła do marszów ponad 200 procent więcej uczestników.